Rok X. Nr. 253 Sosnowiec, poniedziałek 16 września 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 14 Telefon Redakcji 8-92, Administracji 97, Drukarni 4-04.
...304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Kolegja wyborcze

dokonały wyboru 64 senatorów

WARSZAWA, 15. 9. (wl.) Dziś w całym kraju zgodnie z ustawą o ordynacji wyborczej do senatu odbyły się w miastach wojewódzkich posiedzenia kolegjów wyborczych, na których wybrano 64 senatorów.

Z liczby senatorów powołanych w wojewódzkich kolegjach wyborczych przypada na miasto Warszawę, województwo kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, na województwo warszawskie i łódzkie po 5 senatorów, na lubelskie, wołyńskie, krakowskie, poznańskie po 4-ch senatorów, na wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3-ch senatorów, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie po 2-ch.

Na senatorów zostali wybrani: w Łodzi gen. Andrzej Galica, Stanisław Mańkowski, rolnik, M. Malinowski, Aleksander Heyman - Jarecki, przemysłowiec, Franciszek Płocka, rolnik.

W Wilnie wybrało kolegjum następujących senatorów: Aleksandra Prystora, Tadeusza Młodkowskiego i Adama Piłsudskiego, wiceprezydenta miasta Wilna.

We Lwowie: Aleksander Domaszewicz, b. poseł — lekarz we Lwowie. Włodzimierz Decykiewicz, ławnik m. Lwowa, gen. brygady Popowicz, dowódca O. K. Lwów, Wojciech Gołuchowski, rolnik, prof. dr. Leon Kozłowski, b. premjer, Władysław Pulnarowicz, b. poseł.

W Krakowie: dr. Mikołaj Kwaśniewski, wojewoda poznański, Franciszek Lipiński, b. poseł, Kleszczewski, prezes izby rolniczej, F. Gwiżdż, b. poseł. Zastępcy: Władysław Stryjeński, prezes izby lekarskiej, Ludwik Strojek, dyrektor archiwum akt dawnych, Zdzisław Krudzielski, dyrektor fabryki cementu Portland w Szczakowej i Franciszek Górkiewicz, rolnik.

W Lublinie: dr. prof. Ehrenkreuz-Jaroszewicz, działacz społeczny, F. Lechnicki, rolnik, Z. Modrzecki, lekarz. Zastępcy: Stefan Lelek, sędzia, Józef Czerwiński, inżynier, Liszkowski, wiceprezydent m. Lublina i J. Kobiałko, urzędnik.

Województwo wołyńskie: J. Jędrzejewicz, b. premjer, M. Masłow, b. senator, Antoni Staniewicz, b. senator - adwokat i Cz. Dworakowski.

W Warszawie senatorami wybrano Józefa Becka, min., Wacława Makowskiego, profesora, Aleksandra Osińskiego, generała, M. Michałowicza — profesora, F. Dąbkowskiego — naczelnika wydziału tramwajów miejskich Jana Lewandowskiego.

Zastępcy: Jan Karyori — sędzia. A. Pohowska — docent uniwersytetu, Bolesław Miklaszewski — profesor, F. Brun — przemysłowiec, J. Waserberger — adwokat i Marjan Górski — profesor.

Województwo warszawskie: Cz. Michałowski, J. Siemiankowski, J. Radziwiłł, M. Róg i Macerzyna.

Województwo kieleckie: Barański, nauczyciel z Warszawy, K. Maleszewski, b. główny komendant policji państw. w Warszawie, R. Cholewicki, wicedyrektor ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, Rydel, rolnik, Kleszczyński — rolnik i D. Zbierski— nauczyciel. Na zastępców: dr. W. Gosiewski — dyrektor ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, Lachowski, Gliński, Figiel, Z. Klonowski i Steinchagen.

Województwo śląskie: M. Grajek, prezes zw. górników i dr. A. Pawelec.

Woj. stanisławowskie: gen. Zarzycki.

Zawody balonowe

o puhar Gordon-Beneta rozpoczęte

WARSZAWA, 15. 9. (wl.) Drugi dzień zawodów balonowych o puhar Gordon - Beneta i meetingu lotniczego upłynął przy pięknej pogodzie.

Zawody rozpoczęły się o godz. 12-ej konkursem szybowców ciągnionych na linie przez samoloty.

Pierwsze miejsce zajął A. Kocjan, który na po odczepieniu szybowca od samolotu przebywał w powietrzu 29 min.

Następnie odbyły się wyścigi samolotów, w których chodziło o porównanie szybkości. Wygrał wyścig kpt. Orliński na samolocie „Super P".

Składnie odbyły się akrobacje na szybowcu, pokaz lotu autożyra i bolowanie samolotu R. W. D. bez śmigła.

O godz. 16.30 przybył na lotnisko premjer Sławek, a następnie p. prezydent z małżonką, powitany hymnem państwowym.

Przemówienie wygłosił wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, poczem rozpoczął się start balonów, biorących udział w zawodach Gordon - Benetta.

Najpierw wystartowały balony „Gopło" z radjostacją i „Syrena" z pocztą.

Następnie kolejno poczęli startować zawodnicy. Pierwszy wystartował balon „Belgja", a jako ostatni balon „Polonja".

Polska kandyduje ponownie

do rady ligi narodów

WARSZAWA, 15. 9. — Jutro zgromadzenie ligi narodów dokona wyboru trzech członków rady.

W roku bieżącym upływa 5-letni okres zasiadania w radzie ligi narodów dla Meksyku, Czechosłowacji i Polski.

Głosowania nad wejściem do rady ligi narodów odbędą się na posiedzeniu popołudniowem, przyczem na miejsce Meksyku wysuwana jest kandydatura Ekwadoru, na miejsce Czechosłowacji kandyduje Rumunja, a rząd polski zawiadomił urzędowo zgromadzenie ligi narodów, że Polska kandyduje do wyboru ponownie.

Polska wybrana została do rady ligi po raz pierwszy w 1926 r., poczem prawo reelekcji było jej przez kolejne zgromadzenia ligi narodów przyznawane w 1929 r. i 1932 r., a wybory w tych latach dokonywane kadencję Polski w radzie ligi narodów odnawiały na przeciąg lat trzech.

Obecnie — procedura będzie po raz trzeci powtórzona.

Przed południem w poniedziałek zgromadzenie ligi narodów przeprowadzi głosowanie nad prawem reelekcji dla Polski, poczem — po przyznaniu Polsce tego prawa — na popołudniowem posiedzeniu zgromadzenie ligi narodów nastąpi głosowanie nad ponownem udzieleniem Polsce miejsca półstałego w radzie.

Stan oblężenia

w Rumunji przedłużony

BUKARESZT, 15. 9. Dziennik urzędowy ogłasza dekret o przedłużeniu na okres 6 miesięcy z dniem 16 września stanu oblężenia w miastach: Bukareszt, Cluj, Czerniowce, Jasy, Kiszyniów, Galac, Konstanca, Temeszwar, Oradea oraz w okręgach Prahowa i Dambovica

Anglja protestuje

przeciw włoskiej propagandzie radjowej

LONDYN, 15. 9. „Daily Telegraph" donosi o proteście przeciw akcji propagandowej włoskiej stacji radjowej w Bari, która w ostatnich tygodniach nadawała wrogie Anglji audycje w języku arabskim, przeznaczone dla tubylczej ludności Lewantu.

Brytyjskie ministerjum spr. zagr. założyło formalny protest wobec ambasadora włoskiego w Londynie, wskazując na charakter niektórych audycyj radjowych w ostatnich czasach. W ubiegłym miesiącu nadano np. następujące oświadczenie radjowe w języku arabskim: „Cały świat wie, że Bóg błogosławi włoskie państwo kolonjalne. Cały świat wie, że reszta islamu cierpi pod panowaniem brytyjskiem w Egipcie i Palestynie, by tylko wymienić te dwa „przykłady".

—ooo—

Delegaci żydów polskich nie solidaryzują się z bojkotem towarów niemieckich

LONDYN, 15. 9. Pierwsza wszechświatowa konferencja żydów polskich zamieszkała zagranicą obradowała w Londynie.

Konferencja uchwaliła rezolucję, wzywającą wszystkie organizacje reprezentowane na konferencji do bojkotu towarów niemieckich.

Przeciwko temu wnioskowi zaprotestowali energicznie delegaci żydów z Niemiec, zaznaczając, że jeżeli tego rodzaju rezolucja zostanie uchwalona to opuszczą konferencję.

Istotnie w chwili uchwalenia powyższej rezolucji żydzi polscy z Niemiec opuścili salę obrad.

Rezolucja w motywach podaje, że rząd niemiecki wydaje olbrzymie kwoty na ucisk żydów, a ponieważ żydzi nie dysponują żadnemi środkami odwetowemi — konferencja wzywa delegatów, aby bojkotowali wszystko, co pochodzi z dzisiejszych Niemiec.

—ooo—

Walka o miljonowy spadek

po Long'u

WIEDEŃ, 15. 9. —J Według doniesień z Nowego Jorku, równocześnie z kampanją o wyznaczenie następcy, po zamordowanym senatorze Longu, rozpoczęła się walka o miljonowy spadek po nim, o którym nikt nie wie, gdzie został ulokowany.

Nawet najbliżsi współpracownicy senatora Longa nie mogą udzielić w tym względzie żadnych informacyj.— Senator Long zarabiał rocznie jako członek rady nadzorczej pewnego towarzystwa ubezpieczeniowego 100.000 dolarów, nie mówiąc o pensji pobieranej tytułem jego funkcyj urzędowych. Jedyną osobą, która miała wgląd w sprawy majątkowe senatora Longa jest jego długoletnia sekretarka osobista, która jednak odmówiła wszelkich informacyj.

Ku pamięci zwycięstwa polskiego w przestworzach

Pamiętny dzień chwały w historji polskiego lotnictwa

Jest jeszcze może w żywej pamięci niektórych ludzi wiadomość, jaką pod datą 16 września rok temu, przyniosły dzienniki polskie i obce:

„Warszawa, 16 września. Challenge lotniczy 1934 zakończył się imponującem zwycięstwem Polski. W ostatniej próbie maksymalnej szybkości zwyciężył kpt. Jerzy Bajan na maszynie polskiej konstrukcji R. W. D. 9, lądując w Warszawie wśród niedającego się opisać entuzjazmu tłumów, jako pierwszy o godz. 17 min. 12. Tem samem kpt. Bajan zdobył pierwszą nagrodę i puhar challengowy po raz drugi dla Polski. — Jako drugi wylądował, zdobywając drugie miejsce p. Płonczyński również na maszynie polskiej R.W.D.9. — Trzeci doleciał Niemiec, Seidemann“.

Spełnił się więc w całości testament naszego bohatera przestworzy ś. p. Żwirki, zdobywcy zwycięskiego lauru w turnieju międzynarodowym w roku 1932. Słowa tego testamentu brzmiały: „Zwcięstwo odniesione w tegorocznym Challenge‘u zmusza całe polskie lotnictwo do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Nie wolno nam zmarnować tego, co zostało zdobyte. Musimy się skupić wszyscy pod hasłem: „zwyciężyć w Challege‘u 1934 roku“.

I zwyciężyliśmy rok temu po raz drugi. Wspaniały triumf kpt. Bajana — to jeszcze jedna chlubna i niezatarta karta w dziejach lotnictwa polskiego, to triumf naszej techniki lotniczej naszych konstruktorów i mechaników, nadewszystko zaś zwycięstwo hartu ducha i siły woli tych, którzy wówczas w tym turnieju powietrznym mieli zaszczyt polskie barwy reprezentować.

Nazwiska dzielnych lotników polskich Bajana i Płonczyńskiego, jak ongi nazwiska ś. p. Żwirki i Wigury, zapisała już historja naszego lotnictwa złotemi głoskami. Zapisała także i ów pamiętny dzień 16 września 1934 roku, który dał ponowne świadectwo naszej wielkiej wartości i stał się jeszcze jednym dowodem żywotności narodu polskiego. Dziś wierzymy wszyscy, że w twórczej pracy i wysiłku nie cofamy się, lecz kroczymy naprzód ku wiecznej chwale zwycięskiego polskiego imienia.

* * *

Na konferencji międzynarodowej federacji lotniczej (F.A.L.) na propozycję aeroklubu niemieckiego przyznano definitywnie puhar challenge‘u Polsce.

Baterja śmierci pod Chochołowem

JAK PRZED 15-STU LATY ZGINĘŁO 79 BOHATERÓW?

W dniu 1 6września 1920 r. zarumieniły się sine wody Dunaju od krwi naszych bohaterów, pędzących hordy bolszewickie na wschód. W tym to pamiętnym dniu przed 15-stu laty, w czasie marszu 8-ej dyw. piechoty na Podhajce, została 4 baterja I p.a.g. napadnięta znienacka przez bolszewików pod Chochoniowem.

Rezultat był taki, że w bitwie tej zginęła prawie cała baterja, otoczona przez bolszewicką piechotę i kozaków W myśl rozkazu dowódcy kpt. Zająca: „bronić się do ostatniej kropli krwi“ — wytrwali wszyscy, tak żołnierze, jak i oficerowie mężnie na swoich stanowiskach, poświęcając raczej swe życie, niż działa i honor żołnierza polskiego.

Podajemy tu końcowy fragment tej bitwy, opisany przez jednego z nielicznych pozostałych jej uczestników. „Po 15 minutach — czytamy w tym opisie — nastąpił drugi atak kawalerji bolszewickiej, znacznie gwałtowniejszy od pierwszego, w sile około 1500 szabel. Kozacy atakowali półkolem, z przodu i z obu flank baterji. Pomimo sytuacji bez wyjścia i żadnych widoków na odsiecz, garść bohaterskich obrońców „Baterji śmierci“ broniła się zaciekle, pobudzając się wzajem do nieustannego strzelania i wytrwania“.

„Kawalerja bolszewicka — czytamy dalej — liczbą swą przewyższająca więcej niż 15-stokrotnie znikomą ilość broniących się, ponownie się cofnęła. Wsparta jednak w odległości 300 kroków od baterji przez świeże posiłki czerwonej piechoty, zawróciła i zaczęła okrążać coraz bliżej bohaterskich obrońców, aż nagle na dany sygnał, runęła na baterję. Artylerzyści nasi, przemęczeni kilkugodzinną walką, wystrzelawszy ostatniet naboje, walczyli jak lwy, oficerowie strzelając z pistoletów, obsługa — broniąc się kolbami karabinów, aż legli wszyscy (79 ludzi), co do jednego prawie, krwawym pokosem pod wściekłemi razami szabel dziczy kozackiej“.

Wspaniały czyn „Baterji śmierci“ jest jednym z tych czynów bezimiennych nieznanego żołnierza, które nieraz tworzą historję, choć historja o nich najczęściej nic nie wie.

Księżyc dostarczy Ameryce prądu elektr.

Na północy Stanów Zednoczonych tuż nad granicą Kanady wpada do Oceanu rzeka St. John-River. W miejscu, gdzie znajduje się jej ujście. utworzyła się olbrzymia rozpadlina nad samym brzegiem morza. Codzień można tu zaobserwować wspaniałe widowisko. Gdy olbrzymie masy wód Oceanu podnoszą się wskutek przypływu, woda gwałtownie wdziera się w tę rozpadlinę. Całemi godzinami wpadają fale w przepaść, aż ją całkowicie wypełnią. Potem przez kilka godzin jest spokój. Wrzescie, gdy następuje odpływ, całe zjawisko powtarza się jeszcze raz w odwrotnym kierunku. Teraz masy wód z hukiem wpadają spowrotem do Oceanu.

Należy zaznaczyć, że w tem miejscu przypływ i odpływ jest największy, jaki zaobserwowano na całej kuli ziemskiej. Gdy, naprzykład, na Bałtyku przypływ wynosi zaledwie 2 i pół centymetra, tu osiąga 16 mtr czyli o cztery metry więcej niż w porcie argentyńskim Gallegos lub przy ujściu rzeki Severn w Anglji.

Przed 16 laty przybył w te okolice inżynier amerykański Piotr Coper. Zachwycony wspaniałem widowiskiem postanowił przypływ i odpływ „zaprząc do pracy“.

Wiele lat pracował nad realizowaniem swych planów. Zbadał czterysta kilometrów linji nadbrzeżnej. Potem przedstawił swe plany prezydentowi Rooseveltowi. Zostały one zaakceptowane. Już drugi rok trwają prace nad założeniem najśmielszej budowli na powierzchni ziemi. Poraz pierwszy zbudowane zostaną zakłady, która ujarzmia siłę przyciągania księżyca i wykorzystując przypływ i odpływ oceanu, dostarczą bezpłatnej energji elektrycznej dla kilku stanów znajdujących się w północnej części Ameryki.

Obecnie buduje się kilka tam, dzięki którym będzie można zwiększyć ilość wód, jaka zostanie eksploatowana dla elektryfikacji kraju. W ciągu siedmiu godzin przypływu woda będzie poruszać olbrzymie turbiny i wytwarzać energję elektryczną. Potem na pięć godzin nastąpi przerwa. Po 5 godzinach zacznie się odpływ i znów w ciągu jednej sekundy 20.000 metrów sześciennych wody będzie poruszać maszyny. Potem znów nastąpi pięć godzin przerwy.

Ponieważ te przerwy w pracy wyrządzałaby znaczne szkody, więc inżynier Cooper w dowcipny sposób postanowił zaradzić złemu. W pobliskich górach, na wysokości 40 metrów, znajduje się naturalna kotlina. Nad kotliną tą zbudowano instalację pomp wodnych. Część prądu dostarczana przez elektrownię poruszać będzie te pompy i gromadzić wodę w naturalnym zbiorniku. Podczas przerwy między przypływem a odpływem wykorzystany będzie ten zapas wody dla poruszenia turbiny. Starczy on akurat na pięć godzin. Potem zacznie się odpływ, podczas którego zbiornik wody w górach znów się zapełni, by użyć w czasie następnej przerwy między odpływem a przypływem.

14.000 robotników pracuje obecnie dniem i nocą. 36 miljonów dolarów będzie kosztowało założenie tej niezwykłej instalacji. Po trzech latach prace zostaną ukończone, a wówczas uruchomiona będzie potężna elektrownia, która będzie dostarczać miljony wolt.

Dzień spółdzielczości w Zagłębiu

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SPÓŁDZIELNI SPOŻ. „ROBOTNIK“ NA KOL. KSAWERA.

Tegoroczny dzień spółdzielczości obchodzony był w Zagłębiu bardzo uroczyście i wzięły w nim udział delegacje wszystkich oddziałów związku spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego z prezesem rady okręgowej p. Wł. Kaletą na czele.

W uroczystościach tych wziął również udział dyrektor związku spółdzielni spożywców w Warszawie p. St. Dippel.

Uroczysta akademja, w któryrej wzięły udział delegacje spółdzielni z całego Zagłębia ze sztandarami i orkiestrą odbyła się w sali kina „Bajka“ w Dąbrowie.

Po odśpiewaniu hymnu spółdzielczego przez chór S. K. O. Milowice pod batutą p. Mileckiego, zagaił akademję okolicznościowem przemówieniem wiceprezes rady okręgowej inż. Berbecki.

Następnie dłuższy referat na temat spółdzielczości spożywców w dobie dzisiejszej wygłosił dyr. St. Dippel, poczem zaś odbyła się cześć koncertowo - wokalna akademji, w której członkowie poszczególnych spółdzielczych kół oświatowych popisywali się deklamacjami i śpiewem chóralnym.

Miłą atrakcją akademji były również popisy orkiestry robotniczej kopalni Flora.

Związek spółdzielni spożywców na terenie Zagłębia Dąbrowskiego liczy obecnie około 10 tysięcy członków, którzy są zrzeszeni w 20 spółdzielniach. Obroty kasowe w końcu ub. roku zmniejszyły się, obecnie zaś stan ich stopniowo stale się powiększa.

Na terenie Zagłębia znajduje się 60 sklepów spółdzielczych i 6 własnych piekarń.

W skład rady okręgowej wchodzą: pp. Wł. Kaleta — prezes, inż. L. Berbecki i Sidowski — wiceprezesi, L. Stawiarski — kierownik oddz. zw. spółdz. „Społem“, M. Zajdowski — zastępca kierownika zw. spółdz., H. Jackiewicz — lustrator okręgowy, A. Puz, kierownik spółdz. w Sosnowcu, St. Wolff i Cisowski.

* * *

Spółdzielnia spożywców „Robotnik“ na kop. Ksawera w Będzinie obchodziła wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru.

Uroczystość tę rozpoczęto nabożeństwem. Powitalne przemówienie do zebranych gości wygłosił prezes Frysztacki w kaplicy kop. Koszelew.

Aktu poświęcenia sztandaru po uprzedniem pięknem przemówieniu dokonał ks. Kniaź. Prezes inż. Gąbik wręczył sztandar chorążemu Nowińskiemu. Ponadto przemawiał prez. rady okręgowej p. Wł. Kaleta oraz piękny wierszyk okolicznościowy powiedziała ośmioletnia Zagodzianka.



Poniedz. 16 Wrzesień

Dziś: Euzebji P. M.
Jutro: Stygmy Św. Franc.
Wschód słońca: 5.18
Zachód słońca: 6.42

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 16 września.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 1215 Koncert ze Lwowa. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Popularne utwory poważnych kompozytorów. 16.45 „Rozkosze przyjaźni“, skecz. 17.00 „Mieszkanie współczesne“ — pogadanka. 17.15 „Minuta poezji“. 17.20 Koncert kameralny z Poznania 17.50 Pogad. przyrodn. z Wilna 18.00 Piosenki w wyk. Marji Korabianki. 18.15 Komunik. meteorol. dla uczestników lotu Gordon-Bennetta. 18.30 „O stasiu i Brysiu“ — opowiadanie dla dzieci. 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy“. 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 „Skrzynka rolnicza“. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska ze Lwowa. 20.30 Mało znane utwory (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 22.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. 23.15—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

KATOWICE.

Poniedziałek, 16 września.

1.00—8.00 Transm. z Warszawy. 6.30 — 7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa 12.03—12.15 Tr. z Warszawy. 12.15 Audycja dla szkół: „Chłopiec Komendanta“ — pogadanka. 12.35—13.30 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 13.30 Muzyka lekka i taneczna. 14.30 — 15.15 Przerwa. 15.15 Wiadomości giełdowe 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 — 16.00 Transm. z Warszawy. 16.00 -16.15 „Lewa wolna“. „Szofer winien“ — pogadanka. 16.15—17.20 Transm. z Poznania, Wlna i Warszawy. 18.15 Na swojską nutę (płyty)18.30 „Chrobry i Wielki“ — odczyt. 18..45 „Bajka“ (płyty) 19.00 Skrzynka ogólna. 19.10 Program na dzień następny 19.20 Koncert reklam. 19.35 Lokalne wiadomości sport. 19.40—20.00 Transm. z Warszawy 20.00—21.30 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 21.30—22.00 Tr. z Krakowa i Warszawy. 22.00—23.15 Tr z Warszawy. 23.15 — 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

———oOo———

PUHACZ ZWIASTUNEM NIESZCZĘŚCIA.

Na półwyspie Helskim oraz okolicach Pucka lud baczną uwagę zwraca w chwili, gdy ujrzy puhacza leżącego; o ile puhacz przeleci nad domem, czeka wówczas mieszkańców nieszczęście, o ile uderzy skrzydłem w okno, napewno mierć, którego ś z domowników. Jeżeli kret wpobliża schodów prowadzących do sieni domostwa wyryje dziurę, to wierzy się, że ktoś umrze w rodzinie. Wyjący pies na podwórzu zwrócony pyskiem ku wschodowi, a trzymający łeb na dół, przepowiada również śmierć kogoś bliskiego.

———oOo———

Z Kielc

TESTAMENT SIENKIEWICZA ZNALEZIONY W OBLĘGORKU.

W Oblęgorku odnaleziono testament, pozostawiony przez Henryka Sienkiewicza.

Testament, zgodnie z obowiązującemi przepisami, wręczono prezesowi sądu okręgowego w Kielcach, który uznał go za autentyczny.

W najbliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu.

Odnalezienie testamentu po wielkim pisarzu w 19 lat po jgo zgonie wywołało w kieleckiem duże wrażenie.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Dziś o godz. 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Wojkowicach Komornych w sali strażnicy świetną komedję St. Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i tyran".

Jutro o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Będzinie w sali kina „Apolla', doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i tyran"

—oOo—

STRAJK NA KOP. „JAKÓB" W KAZIMIERZU ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY.

Strajk na kop. „Jakób" w Kazimierzu został zakończony. Robotnicy opuścili podziemia i spokojnie udali się do domu.

—oOo—

POCIĄG POPULARNY Z SOSNOWCA NA WYSTAWĘ DROGWĄ W WARSZAWIE.

Dla zamierzających zwiedzić wystawę drogową, staraniem ligi popierania turystyki, odejdzie pociąg popularny.

Odjazd z Sosnowca dworzec północny dnia 20 bm. o godz. 22.35, przyjazd do Warszawy, dworzec gdański dn. 21 bm. o godz 5.30.

Odjazd z Warszawy dworzec Gdański dnia 22 bm. o godz. 23.50, przyjazd do Sosnowca dnia 23 bm. o godz. 6.37.

Karty uczestnictwa są do nabycia w kasie biletowej w Sosnowcu, dworzec Północny oraz w biurze podróży „ORBIS" w Sosnowcu.

Opłata za przejazd tam i spowrotem łącznie z kuponem uprawniającym do zwiedzenia wystawy drogowej wynosi zł. 14.90

—oOo—

NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Komitet obywatelski żałoby narodowej w Piaskach koło Czeladzi komunikuje, że na listy ofiar zebrane zistały następujące kwoty: straż ogniowa Piaski zł. 79.90, związek strzelecki zł. 8.50, spółdz. Zgoda zł. 13.30. zw. podof. rezerwy zł. 19.05, Z.Z.Z. zł. 10.30, polski zw. zaw. prac, przem, i handl. zł. 145,00, tow. hod. gołębi pocztowych zł. 5,00, pp. Bielat i Sapota zł. 52,10, p. Nowara — górnicy mudurowi zł. 5,10, tow. Sokół LOPP. zł. 10,00, towarzystwo „Czeladź", klub urzędników tow. „Czeladź" BBWR., OMP, urzędnicy zł. 315,00, razem zł. 644,45.
zany został zgodnie z uchwałą komitetu

Czysty zysk w sumie 488.80 zł. przekazany na fundusz budowy kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu konto PKO 444.

—oOo—

JAKIE KORZYŚCI PRZYNOSI DOBRE OŚWIETLENIE FABRYK I KOPALŃ?

W Berlinie i w Stuttgardzie odbyła 9-tą sesję międzynarodowa komisja oświetleniowa. Obradowała ona nad zagadnieniem oświetlenia warsztatów pracy i kopalń. Komisja doszła do wniosku, że sposób oświetlenia większości warsztatów pracy w przemyśle jest niedostateczny.

— Powiększenie oświetlenia — wyraziła przekonanie komisja w komunikacie, zamieszczonym w „Informations Sociales"—opłaci się samo przez się, gdyż dobre oświetlenie zwiększa wydajność pracy, zarówno pod względem ilości, jak i jakości.

Dobre oświetlenie kopalń ma jeszcze inne znaczenie. Od najdawniejszych lat występuje wśród górników kopalń węglowych choroba, zwana „oczopląsem", której pochodzenie było dawniej nieznane. Powołana w Anglji komisja specjalistów doszła do przekonania, że przyczyną tej ciężkiej i często uniemożliwiającej pracę choroby jest bardzo słabe oświetlenie kopalń węglowych. W związku z tem przeprowadzono w kopalniach angielskich poprawę oświetlenia.

Akcja powyższa została uwieńczona powodzeniem. Jak donosi „British Medical Journal", stwierdzono w ostatnich latach zmniejszenie się przypadków „oczopląsu" u górników, mimo, iż dzięki większej dokładności badań chorobę tę można rozpoznać już w początkowych okresach.

Oto jedna z korzyści, które daje dobre oświetlenie kopalń i fabryk.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE



Niemcy-Polska 1:0 (1:0)

Nieznaczna przegrana piłkarzy polskich w Wrocławiu

Mecz Polska — Niemcy oczekiwany był przez opinję sportową całej Polski z olbrzymiem zainteresowaniem. Również w Niemczech przygotowania do meczu wywoływały duże zainteresowanie, chociaż prasa niemiecka z całą pewnością twierdziła, że mecz wygrają ich piłkarze i to w stosunku 5:0.

Cała podróż polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z niemcami trwała raptem trzy godziny i pod tym względem pobiła wszelkie rekordy wyjazdów na spotkania międzypaństwowe. Gracze ledwie zdążyli uporządkować rzeczy po rwizji celnej i zjeść obiad w wagonie restauracyjnym, kiedy już pociąg wpadł na dworzec wrocławski.

Peron katowicki zapełniły tłumy publiczności, oczekujące na zespół polski. Wśród oficjelów zwraca uwagę potężna sylweta bronzowego żołnierza hr. Schulenburga, który reprezentuje tu fuehrera sportu niemieckiego von Tschammer und Ostena.

Po krótkiem przemówieniu przedstawiciela miasta zawodnicy udali się przed plac dworcowy do położonego naprzeciwko hotelu Nord. Graczom towarzyszył, wielki tłum młodzieży.

Drużyna niemiecka przybyła do Wrocławia o cztery godziny wcześniej od drużyny polskiej.

W dniu wczorajszym po przyjęciu u burmistrza miasta Wrocławia piłkarze polscy odpoczęli w hotelu i udali się na stadjon.

Mecz poprzedziło spotkanie pomiędzy juniorami Wrocławia i Śląska Polskiego w stosunku 3:1 (2:0).

Następnie ustawiły się na boisku reprezentacje Polski i Niemiec.

Na gwizdek sędziego rozpoczął się wielki mecz.

Początkowo Niemcy atakują bramkę polską bazskutecznie, gdyż obrona likwiduje akcje napastników niemieckich.

Wkońcu najlepszy gracz niemiecki środkowy napastnik Conen wpakował piłkę w siatkę.

1:0 dla niemców.

Wynik ten utrzymał się do przerwy

W drugiej połowie ataki obu drużyn przeprowadzają akcje, które kończą się najczęściej na polu podbramkowem lub likwidują je bramkarze.

Mimo dopingowania drużyny polskiej przez rodaków, którzy licznie przybyli do Wrocławia wynik nie uległ zmianie.

Przegrana we Wrocławiu nie przynosi ujmy piłkarstwu polskiemu.

Zagłębie Dąbrowskie-Częstochowa 4:2 (3:1)

W dniu wczorajszym, jako w dniu kieleckiego OZPN. odbył się w Sosnowcu mecz pomiędzy reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego a reprezentacją Częstochowy.

Zawody zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Zagłębia w stosunku 4:2 (3:1).

Po powitaniu drużyn sędzia p. Grabiński rozpoczął grę.

W pierwszych minutach gry częstochowianie przebywają na połowie boiska gospodarzy i Kurek uzyskał dla swych barw prowadzenie.

Drużyna Zagłębia poczyna jednak opanowywać boisko i w niedługim czasie wybitnie poczęła przeważać

Wyrównującego goala strzelił w tym okresie Marzec. Następnie drugiego goala uzyskał Geisler, pakując piłkę do siatki ostrym strzałem nie do obrony.

Pod koniec pierwszej połowy jeszcze jedną bramkę dla Zagłębia zdobył Dudek.

Po przerwie gra odbywała się przy zmiennych atakach obu drużyn. Więcej jednak z gry mieli gospodarze, którzy uzyskali czwartego goala ze strzału Nowaka.

Z chwilą rozpoczęcia transmisji z zawodów Polska — Niemcy we Wrocławiu, która była nadawana przez megafon zainstalowany na stadjonie, sędzia przerwał zawody, dając możność widzom i graczom wysłuchania fragmentu z międzynarodowego spotkania ,którego wyniku cała Polska oczekiwała z wielkiem zainteresowaniem.

Po zakończeniu transmisji rozpoczęła się dalsza gra.

Zagłębiacy nie starają się już podwyższyć wyniku i nie przeprowadzają groźniejszych ataków.

Korzystają z tego goście i kilkakrotnie atak zagraża bramce Zagłębia. Wkońcu Polak zdobył drugiego goala dla Częstochowy i niebawem sędzia odgwizdał koniec meczu.

Dodać należy, że reprezentacja Częstochowy wystąpiła w składzie niekompletnym.

W przedmeczu Placówka z Piasków zremisowała z TS. Sosnowiec w stosunku 2:2.

Zawody wzbudziły znaczne zainteresowanie.

Polska--Łotwa 3:3 (0:2)

Drugi zespół reprezentacyjny Polski rozegrał w Łodzi mecz z Łotwą.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (0:2).

PROPAGANDOWY BIEG STRZELECKI W SOSNOWCU.

Wczoraj komenda powiatu związku strzeleckiego urządziła bieg dla zawodników i zawodniczek ze wszystkich oddziałów związku strzeleckiego na terenie powiatu będzińskiego.

Do biegu na trasie 3.200 mtr stanęła rekordowa liczba 89 zawodników.

Zwyciężył Parzniewski (Strzelecki KS. — Sosnowiec) 10:15, 2) Stanisław Chwalba (Z. S. Huta Milowice) 10:19.9, 3) Kaczmarek 10:19.25.

Zespołowo pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy związku strzeleckiego z Czeladzi, 2) Z. S. Piaski, 3) Z. S. Będzin.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY w KATOWICACH.

W Katowicach odbył się wczoraj trójmecz lekkoatletyczny Wrocław — Śląsk Polski — Śląsk Opolski.

Zwyciężył Wrocław — 132 pkt., Śląsk Polski — 110 pkt., Śląsk Opolski — 78 pkt.

W zawodach startowała również Walasiewiczówna, która w biegu na 100 mtr., mając słabą konkurencję uzyskała czas 12.1 sek.

Turnieje tenisowe w Zagłębiu

W dniach 14 i 15 bm. odbył się w Sosnowcu turniej tenisowy o mistrzostwo Zagłębia, do którego stanęli zawodnicy Unji i Hakoahu będzińskiego

W finale gry pojedyńczej panów Grychowski (U.) pokonał Helberga (H.) 6:4, 6.4.

W finale gry pojedyńczej pań Walicka (U.) zwyciężyła Landauową (H) 6:1, 6:2.

Finał gry podwójnej panów zakończył się zwycięstwem pary Mikołajewski, Koszada (U), która pokonała parę Zygmański — olf (Unja 8:6, 3:6, 7:5.

W finale gry mieszanej Scottowie pokonali parę Walicka, Grychowski 6:2, 7:5.

TURNIEJ TENISOWY BĘDZIŃSKIEGO HAKOAHU.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo będzińskiego Hakoahu uzyskano następujące wyniki:

Gry pojedyńcze pań: Szołcowa -- Białystokówna 1:6, 2:6, Grundmanowa — Landauowa 7:5, 0:6, 6:1. W finale Grundmanowa zwyciężyła Białystokównę 2:6. 6:3, 6:2.

Gry podwójne panów: W półfinale para Helberg, Inwald pokonała parę Rechtszaft, Dunaj 6:1, 6:2. Para Buchwajc, Barenblat zwyciężyła parę Lachman, Inwald II 6:0, 6:0. Mistrzostwo zdobyła para Buchwajc, Barenblat, która pokonała parę Helberg, Inwald I 6:2, 6:2, 6:4.

Gry mieszane: Grundmanowa, Inwald I — Szolcowa, Helberg 6:4, 6:1, Landauowa, Buchwajc — Białystokówna, Barenblat 6.4, 7:5. Mistrzostwo zdobyła para Grundmanowa, Inwald I, zwyciężając parę Landauowa, Buchwajc 6:4, 8:6.

Gra pojedyńcza Panów: w półfinale Helberg — Buchwajc 6:1, 6:4, Inwald I—Szczęśliwy 6:1, 6:1. Spotkanie finałowe pomiędzy Helbergiem i Inwaldem zostało przerwane przy stanie 4:6, 6:0 spowodu zmroku. Spotkanie to zakończone zostanie jutro.

KTO ZAIMPONUJE ŚWIATU MOCNĄ PIĘŚCIĄ?

Dla ringów amerykańskich zapanowała obecnie niezwykle pomyślna konjunktura. Zdaje się, że złote czasy Dempse'yów, Tunney'ów czy Firpów zaczynają powracać w szybkiem tempie.Zainteresowanie spowodowane jest niezwykle ciekawą sytuacją jaka się wytworzyła w mistrzostwach wagi ciężkiej. Za plecami mistrza świata Braddocka wyrósł pogromca Carnery czarny Louis, a depcze mu po piętach Max Baer, który bynajmniej nie chce jeszcze ustąpić z placu boju.

Już 24 bm. rozegra się niezwykle emocjonująca walka między Baerem a Luisem, który ma zdecydować, który z nich dostąpi prawa w roku przyszłym zmierzyć się z Braddockiem o zaszczytny tytuł.

Zainteresowanie meczem w Ameryce jest kolosalne i zdaje się, że widownisko zgromadzi dużo powyżej 100.000 widzów. Już w tej chwili bilety są rozschwytywane.

DZIAŁ URZĘDOWY.

KIELECKI OKREGOWY ZWIAZEK PIŁKI NOŻNEJ CZESTOCHOWA.

Autonomiczny Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie.

Adres sekretarjatu: M. Bluszcz, Będzin, ulica Cynkowa 23.

Komunikat wydziału gier i dyscypliny nr. 22/35.

1. Wzywa się TUR Gołonóg do spowodowania przybycia na posiedzenie WG. i D. w dniu 18. 9. br. o godz. 19.15, członka Ich klubu Więcka, celem przesłuchania.

2. Wzywa się TS. „Zew" Niemce, do spowodowania przybycia na posiedzenie W. G. i D. w dniu 18. 9. rb. o godz. 19.30 prezesa Ich klubu G. Tereszkowskiego, celem przesłuchania, odnośnie zawodów Zew — KSM. w dniu 1. 9. br.

3) Wzywa się KSM. Niwka, do spowodowania przybycia na posiedzenie jak wyżej prezesa Ich klubu z zaświadczeniem z Komisarjatu P. P. o powiadomienie tegoż o zawodach w dniu 1. 9. br., celem przesłuchania odnośnie zawodów Zew — KSM. w dniu 1. 9. br.

4) Wzywa się ZKS. „Samson" Modrzejów do spowodowania przybycia na posiedzenie jak wyżej, kierownika oraz sekretarza Ich klubu. celem przesłuchania odnośnie zawodów w dn. 1. 9. br. Równocześnie wzywamy Zarząd do bezzwłocznego przesłuchania nam imiennej listy członków obecnego Zarządu klubu.

5) Wzywa się TS. „Dąbrowa". do spowodowania przybycia na posiedzenie WG. i D. w dniu 18 bm. o godz. 19.30, gracza Saltarskiego, celem przesłuchania odnośnie zawodów w dniu 1. 9. br.

6) Zawieszą się aż do odwołania ZKS. „Samson" Modrzejów, odnośnie ekscesów jakie miały miejsce na zawodach Samson — TS. Sosnowiec w dniu 1 września br.

Klubom tym nie wolno rozgrywać żadnych zawodów, zarówno koleżeńskich jak i mistrzowskich.

7. Ukarano grzywną TS. „Zew" Niemce, za wstawienie do zawodów w dniu 15. 8-35 r. karencyjnego gracza Leńcą Henryka.

8. Zweryfikowano następujące zawody: **Klasa A.** 1. 9. 1935 r. Solvay — Unja — 0:2 i 2 pkt. dla Unji, **rezerw klasy A:** 1. 9. 1935 r. Brynica — Zagłębie 6:0 i 2 pkt. dla Brynicy, 1. 9. 1935 r. Zagłębianka — Policyjny 9:0 i 2 pkt. dla Zagłębianki, 1.9 35 r. Płomień — CKS. — 4:6 i 2 pkt. dla CKS, 1. 9. 1935 r. Hakoah — Sarmacją 1:2 i 2 pkt. dla Sarmacji. 1. 9. 1935 r. Solvay — Unja 3:0 i 2 pkt. dla Solvayu.

Klasą B 1. 9. 1935 r. Placówka — Ruch 3:0 i 2 pkt. dla Placówki walkower spowodu niestawienia się do zawodów KKS „Ruch" (Post. Kiel. OZPN 31- 1. 9. 1935 r. TUR. — Orlęta 21 i 2 pkt. dla TUR., 1. 9 1935 r. Brygada — Czarni 1:2 i 2 pkt. dla Czarnych, 1. 9. 1935 r. Zew—KSM. 0:2 i 2 pkt. dla KSM., 1. 9. 1935 r. Saturn — Dąbrowa 5:2 i 2 pkt. dla Saturna.

Przewodniczący W. G i D. (—) **Jan Lorek**
Sekretarz. (—) **Zygmunt Horzelski.**
Będzin. dnia 16 września 1935 roku.

WYŚCIGI KOLARSKIE MAKABI W SOSNOWCU.

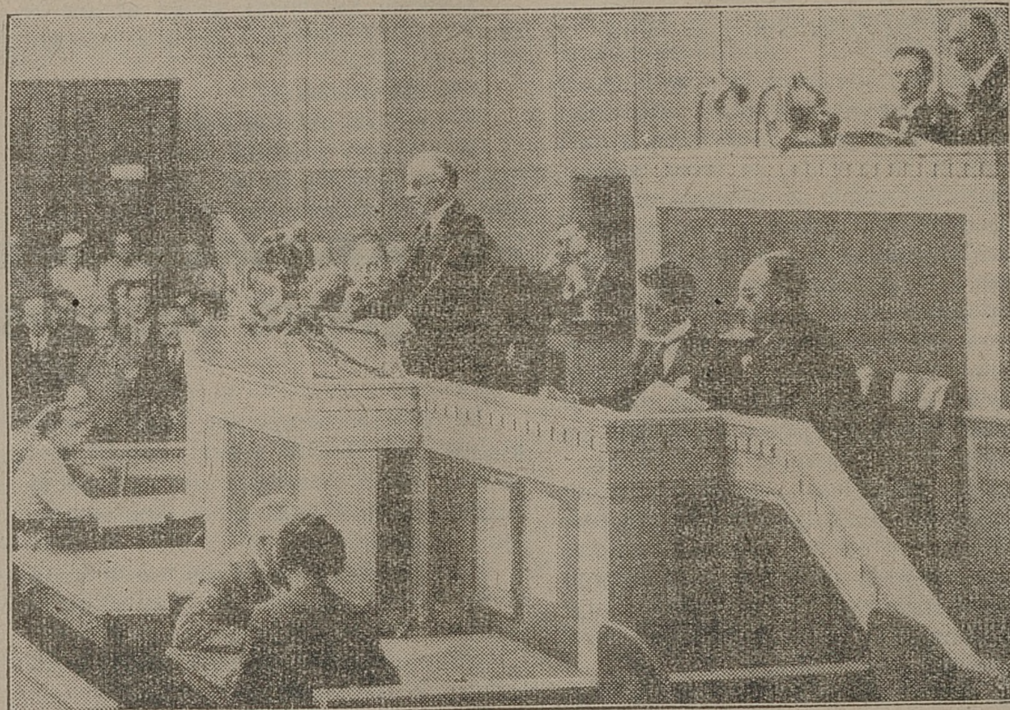
Wczoraj odbył się wyścig kolarski na trasie 50 km. o mistrzostwo sosnowieckiej Makabi.

Wyścig wygrał Szlezynger — 1:43 2) Lajtner — 1:43, 15, 3) Kupfer — 1:46, 35, 4) Feldman — 1:54, 10.

Kronika

× **Petkiewicz słuchaczem C. I. W. F.** Petkiewicz przyjęty został jako słuchacz zwyczajny do centralnego instytutu WF. W końcu bm. Petkiewicz wyjedzie na kilka tygodni do Niemiec dla zapoznania się z treningiem do biegów krótkich.

MIN. HOARE PRZEMAWIA...



Na zdjęciu angielski minister sir Samuel Hoare w czasie przemówienia w Genewie, gdzie przedstawił stanowisko Anglji w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNA do pisania firmy „Mercedes" okazyjnie do sprzedania oraz motocykl „Harlej Dawidson" z przyczepką 100 cm. Wiadomość Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wł. Niepoń.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, dowód osobisty wraz z portfelem. Krawczyk Ludwik Wojkowice Komorne.

JAŚKO IRENEUSZ zgubił legitymację Pośrednictwa Pracy wydaną w Sosnowcu Nr. 935/34 r.

SKRADZIONO dokumenty, 2 książeczki strzeleckie wydane przez 11 p. piechoty i książkę Kasy Chorych, weksel na 100 zł. wystawiony przez Środulę Romana i akt ślubny wydany przez parafję Bolesław, które unieważnia. Stefan Piętka, Strzemieszyce, Sulno.

RÓŻNE

NA boisku Unji w Sosnowcu bramkarz „Hakoahu" będzińskiego Nunberg zgubił srebrną papierośnicę z monogramem. Znalazcą zwróci za nagrodą Będzin, Rybna 5 telefon 3-54.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

Inżynierowie kolejowi, dawni koledzy jego ze szkoły politechnicznej, zebrali się razem na wspólną wieczerzę. Rozmowa wielce się ożywiła. Na pogawędkę czas bieży szybko, niepostrzeżenie. O pół do dwunastej pan Labroux pożegnał swoich przyjaciół, udając się na wyszukanie powozu, któryby zawiózł do Alforville.

W owej chwili, jak wiemy, burza się rozwinęła, wskutek której podróż przedstawiała się długą i niedogodną woźnice wahali się z przyjęciem propizycyj wyjazdu, wreszcie jeden z nich znęcony zapłatą dwudziestu franków, zgodził się na podróż. Wpół do pierwszej uderzyło, gdy powóz wyruszał ku Alfortville. Burza szaleć przeprzestawała.

— Jak teraz i w którą stronę mam jechać? — zapytał woźnica, zwracając się do pana Labroux.

Inżynier dał mu potrzebne objaśnienia, woźnica jednak z powodu ciemności nocy błądził, to w prawo to w lewo, tracąc czas nadaremnie. Pan Labroux zniecierpliwiony wysiadł z powozu.

— Jestem już blisko fabryki — rzekł — masz dwadzieścia franków, wracaj do Paryża i skierował się w stronę swego mieszkania.

Woda spływała strugą po jego ubraniu, potrzebował jednak zrobić z pięćdziesiąt kroków tylko, ażeby stanąć u siebie. Przybywszy do drzwi fabryki, wyjął klucz z kieszeni, otworzył, wszedł i zamknął za sobą; następnie minąwszy podwórze udał się w stronę pawilonu. Joanna posłyszawszy skrzypnięcie drzwi zerwała się nagle.

I pobiegła ku drzwiom stancyjki chcąc wyjść. Juraś uczepił się dwoma rękami jej sukni wołając:

— Mamo, ach mamo, nie odchodź, ja się boję!

— Natychmiast wrócę, drogie me dziecko! — zapewniała Joanna.

— Nie, nie! — nie odchodź, nie odchodź! — krzyczał przestraszony i całą siłą prawej ręki uczepił się sukni swego konika.

Pani Fortier widząc przerażenie Joanny podczas, gdy lewą trzymał chłopczyka, chwyciła go za ręce, a wybiegłszy szybko na podwórze spojrzała w stronę gabinetu pana Labroux. Nagle światło drżące, czerwone, rozświetliło ciemności. To światło pochodziło z warsztatów. Joanna przestraszona pobiegła ku fabrycznym budynkom. Dwadzieścia kroków dzieliło ją tylko od pawilonu, gdy usłyszała jasno, wyraźnie krzyk.

— Do mnie, na pomoc, ratunku!

I jednocześnie prawie, dobiegł ją jęk, jęk straszny, jęk konającego. Po tym jęku nastąpił rodzaj chrapania i później cisza... nic więcej... nic!

XVII.

Pani Fortien przyśpieszyła kroku, dobiegła pawilonu, którego okna błyszczały światłem płomienistem. Krzyk grozy wybiegł z jej piersi. W korytarzu stał Jakób z nożem w ręku, z oczyma na wpół błędnemi, a u stóp jego Labroux bez życia broczył we krwi Zlodowaciała z przerażenia wypuściła dziecię z swych rąk.

— oMrdorco — zawołała po chwili — nie zrozumiałam znaczenia twego nikczemnego listu. Chciałeś mnie zbogacić złotem we krwi zebranem? o! podły, nędzny zbrodniarzu!

— A! zrozumiałaś więc teraz o co chodziło? — rzekł Jakób z przerażającym cynizmem, przyskakując do Joanny i chwytając ją za ręce — lepiej późno niż nigdy... Chodź ze mną!

— Nigdy, nigdy w życiu.

— Jeśli nie pójdziesz dobrowolnie, zmuszę cię!

— Nie pójdę... Przywołam pomocy!...

— Milcz! — albo zabiję twe dziecko! Jeśli chcesz, ażeby żyło, pójdź ze mną... Spieszmy się, bo za kilka minut wszystko tu runie!

I nadzorca pochwyciwszy Joanne z Jurasiem wyniósł ich przez podwórze na wieś małemi drzwiami umieszczonemi w pawilonie. Joanna usiłowała krzyczeć.

— Milcz bezrozumna! — wołał z wściekłością nadzorca, dla swego własnego ocalenia zamilcz! Przywołałabyś tych, którzyby cię oskarżyli, powlekli do więzienia!

—Mnie, mnie? — wyjąkała, czując iż w głowie jej się mięszać poczyna.

— Tak, ciebie! — nie braknie ku temu dowodów. Petroleum jakie kupiłaś, posłużyło mi do podpalenia fabryki. Znajdą wypróżnione butelki na podwórzu! Oskarżą cię, żeś zabiła pana Labroux; ponieważ ty jedna tylko mogłaś wiedzieć, że on powróci tej nocy. Prócz tego przypomną sobie groźby wyrzeczone przeciw niemu przez ciebie wobec świadków. A ileż razy powtarzałaś, że wypędzenie ciebie nie przyniesie mu szczęścia! Uciekajmy więc, słyszysz!

Joanna czuła, iż traci zmysły. Nadzorca ciągnął ją wraz z sobą, Juraś posadził na ręku i niósł.

d. c. n.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zaglebia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.